



## WSTĘP: Krzyk, który rozbrzmiewa w ciszy świątyń

Wejdź dziś do kościoła i zatrzymaj się na chwilę. Co widzisz? Co słyszysz? Co czujesz? Dla wielu świątynia – dom Najwyższego i miejsce skupienia – została jakby opanowana przez obojętność, banalność, a nawet brak szacunku. Głośne rozmowy, dzwoniące telefony, niestosowny ubiór, pośpieszna Komunia Święta, opuszczone tabernakula i kapłani, którzy pozwalają – lub wręcz promują – widowiska w miejscu świętym. Czy to właśnie akceptujemy? Czy zapomnieliśmy *Kto* mieszka w tym miejscu?

Ten artykuł to pilne wezwanie. Nie tylko oskarżenie, ale duchowy przewodnik, głębokie spojrzenie – teologiczne i duszpasterskie – na rzeczywistość świątokradztw w naszych kościołach. A przede wszystkim: zaproszenie do odkrycia na nowo sensu sacrum.

---

## 1. CZYM JEST ŚWIĄTOKRADZTWO? – Profanacja tego, co święte

Słowo „świętokradztwo” pochodzi od łacińskiego *sacrilegium*, od *sacer* (święty) i *legere* (brać, kraść). Oznacza dosłownie „kradzież świętości”. Ale to nie tylko czyn materialny. Świątokradztwem jest każde działanie lub postawa, które profanują, banalizują lub w sposób niegodny traktują to, co zostało poświęcone Bogu.

Kościół wyróżnia różne formy świątokradztwa:

- **Przeciwko osobom konsekrowanym:** ataki lub brak szacunku wobec kapłanów i osób konsekrowanych.
- **Przeciwko rzeczom świętym:** niegodne używanie przedmiotów liturgicznych, relikwii, obrazów.
- **Przeciwko Najświętszej Eucharystii:** najcięższe – gdy profanowany jest Ciało Chrystusa.

Katechizm Kościoła Katolickiego naucza:

„Świątokradztwo polega na profanacji lub niegodnym traktowaniu sakramentów i innych czynności liturgicznych, a także osób, rzeczy



Świątokradztwa w naszych kościołach: cichy zamach na Świętość. Jak długo jeszcze będziemy tolerować brak szacunku? | 2

*i miejsc poświęconych Bogu. Jest to grzech ciężki, zwłaszcza gdy dotyczy Eucharystii, gdyż w tym sakramencie w sposób substancjalny obecne jest samo Ciało Pańskie.” (KKK 2120)*

---

## 2. OTWARTA RANA W SERCU KOŚCIOŁA

Już w pierwszych wiekach chrześcijanie byli świadomi wagi zniewagi wobec kultu lub Ciała Chrystusa. Święty Cyprian z Kartaginy, w III wieku, piętnował tych, którzy przystępowali do Komunii w stanie grzechu śmiertelnego. A święty Paweł mówił jasno:

*„Kto spożywa Chleb lub pije Kielich Pański niegodnie, winien będzie Ciała i Krwi Pańskiej.” (1 Kor 11,27-29)*

Dziś – niestety – świątokradztwa stały się codziennością. I co gorsza: są tolerowane.

---

## 3. WSPÓŁCZESNE FORMY ŚWIĄTOKRADZTWA – Niewidzialny wróg

### 1. Komunia w stanie grzechu śmiertelnego

Wielu przystępuje do Komunii Świętej nie spowiadając się od miesięcy lub lat. Grzech i nawrócenie niemal zniknęły z kazań. Komunia stała się gestem społecznym – a nie spotkaniem z żywym Bogiem.

### 2. Komunia na rękę – bez należynej czci

Choć w niektórych przypadkach dozwolona, Komunia na rękę przyniosła wiele nadużyć: okruchy spadające na ziemię, brak przyklęknienia czy skłonu, powierzchowność... Jak mogliśmy do tego dopuścić?



Świątokradztwa w naszych kościołach: cichy zamach na Świętość. Jak długo jeszcze będziemy tolerować brak szacunku? | 3

### 3. Niewłaściwy strój i zachowanie

W kościołach pojawiają się stroje plażowe, turyści zwiedzają je jak muzea, niektórzy żują gumę lub rozmawiają w czasie Mszy. Czy jeszcze wierzymy w *realną obecność* Chrystusa w tabernakulum?

### 4. Zdeformowane liturgie

Msze z klaunami, tańcami, show, profanacje muzyczne, puste ołtarze... Gdzie podziła się *ars celebrandi*? Gdzie tajemnica?

### 5. Zaniedbane lub usunięte tabernakula

W wielu nowoczesnych kościołach tabernakulum jest ukryte w kącie – lub wręcz w osobnej kaplicy. Jakby Jezus był „niewygodnym dodatkiem”. Czy to nie jest rana w samym sercu Zbawiciela?

---

## 4. PODSTAWY TEOLOGICZNE – Co jest naprawdę zagrożone?

Problem nie leży tylko w ignorancji czy zaniedbaniu. To *utratę poczucia sacrum* należy uznać za źródło kryzysu. Kryzys liturgiczny po Soborze Watykańskim II spowodował przeniesienie akcentu z Boga na wspólnotę: spontaniczność ponad rytuał, człowiek ponad Boga.

Konsekwencje są poważne:

#### a) **Eucharystia przestała być centrum**

Jeśli nie wierzy się już, że Chrystus jest realnie i substancjalnie obecny, cała wiara się sypie. Jak powiedział Benedykt XVI:

„Kryzys Kościoła jest w dużej mierze kryzysem liturgicznym.”



Świątokradztwa w naszych kościołach: cichy zamach na Świętość. Jak długo jeszcze będziemy tolerować brak szacunku? | 4

## b) **Utrata bojaźni Bożej**

Nie chodzi o strach, lecz o *świętą bojaźń* – drżenie duszy wobec Nieskończonej Świętości Boga. Bez niej sacrum staje się opcjonalne, banalne, dostosowywane do gustu.

## c) **Letniość wiary**

Tam, gdzie brak czci, wkracza obojętność. A Jezus mówi jasno:

| *„Ponieważ jesteś letni... wyrzucę cię z moich ust.” (Ap 3,16)*

---

## 5. CO ROBIĆ? – Odpowiedź duszpasterska i duchowa

### ☐ 1. **Odnowić formację liturgiczną i katechetyczną**

Trzeba znów uczyć, czym jest Eucharystia, czym jest grzech ciężki, czym jest sakrament pokuty. Homilie, katechezy, rekolekcje – powróćmy do fundamentów.

### ☐ 2. **Promować częstą spowiedź**

Każdy katolik powinien regularnie się spowiadać. Bez oczyszczenia duszy Komunia nie przynosi owoców.

### ☐ 3. **Zachęcać do Komunii na język i na klęcząco**

Nie z fanatyzmu, lecz z wiary. Wielcy święci tak przyjmowali Pana – dlaczego nie my? Postawa ciała pomaga kształtować postawę serca.

### ☐ 4. **Przywrócić świętą ciszę w kościele**

To nie surowość, to szacunek. Dusza potrzebuje ciszy, by usłyszeć Boga.



Świątokradztwa w naszych kościołach: cichy zamach na Świętość. Jak długo jeszcze będziemy tolerować brak szacunku? | 5

## □ 5. **Formować służbę liturgiczną i posługujących**

Kapłani, ministranci, lektorzy, zakrystianie... wszyscy powinni znać wartość tego, co dotykają. Sacrum wymaga przygotowania.

## □ 6. **Dawać świadectwo zachowaniem**

Każdy wierny może głosić Ewangelię – postawą, ubiorem, sposobem przyjmowania Komunii, milczeniem... nie tylko słowami.

---

## 6. PILNE WEZWANIE DO NAWRÓCENIA

Prawdziwym skandalem nie jest to, że dochodzi do świątokradztw. Skandalem jest to, że się do nich przyzwyczailiśmy. Że już nas nie boją. Że odwracamy wzrok. Że milczymy – bo nie chcemy „się wychylać”.

Ale Kościół nie potrzebuje milczących współników – potrzebuje prorockich głosów. Potrzebuje katolików, którzy płoną miłością do Eucharystii. Którzy walczą, by przywrócić Chrystusowi Jego miejsce. Którzy bronią świątyni – bo to *Jego* dom. Którzy przeżywają Mszę jako przedsmak Nieba – bo tym właśnie ona jest.

---

## ZAKOŃCZENIE: *Gorliwość o dom Twój pożera mnie (J 2,17)*

Gdy Jezus zobaczył profanację Świątyni, nie milczał. Z gorliwością ją oczyścił. Nie z gniewu, ale z miłości. Z szacunku dla Ojca.

A my? Czy dalej będziemy obojętni?

Historia Kościoła zna świętych, którzy płakali – i często oddawali życie – by bronić Świętości. Dziś ta odpowiedzialność należy do nas. Oby nigdy nie powiedziano, że nasze pokolenie było letnie, nieme lub obojętne, gdy Chrystus był znieważany we własnym domu.

Obudźmy się! Reagujmy! Odkryjmy na nowo wielkość Świętości!

Tylko traktując sprawy Boże tak, jak na to zasługują, zaczniemy żyć jako prawdziwe dzieci Nieba.